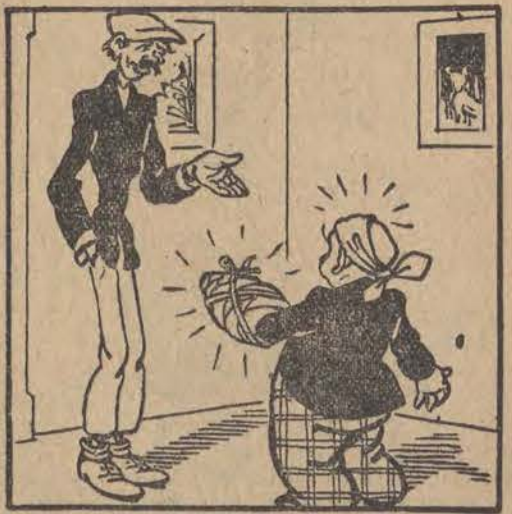


PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Szkoda jednak, że nie poszedłem z Wickiem do parku! Pomimo tego, że mi w uchu dzwoniło, uniknąłbym guza... Na pociechę wstąpię sobie do literata!...

LITERAT: — A, witam gościa!...
WACEK: — Tylko nie przez próg, bo to sprowadza nieszczęście!
LITERAT: — Przecież to przesad! Ale wejdź pan dalej!...

LITERAT: — Uwaga! Ostrożnie!...
WACEK: — Ratunkul!...
LITERAT: — Uprzedzałem! Trzasnął pan drzwiami i obraz zleciał!
WACEK: — Rękę mi przetracił!

WACEK: — Widzisz? Co komu sędzone, to go nie ominie!...
WICEK: — E, bzdury! Kierowałeś się przesadami i właśnie tylko dlatego spowodowałeś wypadki!

Z pianą do pożaru

Ciekawy pokaz przy ul. Piotrkowskiej

Przy gaszeniu ognia strażacy nasi posługują się nie tylko wodą. Jeszcze skuteczniejszą w działaniu jest tzw. pianka. Jednakże dotychczas stosowane środki pianotwórcze nie były widocznie wystarczające, skoro zespół spółdzielni pracy „Pożaro-technika” w Łodzi pokusił się o racjonalizowanie tego sposobu walki z ogniem.

Próby zakończone zostały pomyślnym rezultatem, toteż już w sobotę o godz. 11 odbędzie się pokaz nowego sposobu zwalczania ognia. Miejscem „pożaru” będzie posesja przy ul. Piotrkowskiej nr 135. (kb)

Cytryny staniały

Od wczoraj — kilogram 700 zł.

Po ostatniej obniżce cen pomarańczy, obecnie staniały również cytryny.

W dniu wczorajszym MHD, PSS i PDT otrzymały oficjalne zawiadomienie, że od dnia 11 bm, cena cytryn została obniżona z 1000 zł. do 700 zł. za kilogram.

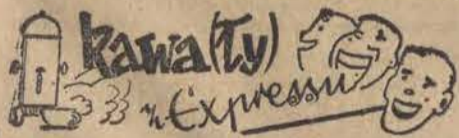
Nowe ceny cytryn obowiązują od wczoraj we wszystkich sklepach na terenie całego kraju. (k)

Obuwie na słoninie

produkujemy w kraju

Państwowe fabryki obuwia przystąpiły ostatnio do produkcji pantofli damskich i męskich na tzw. słoninie. Nowy gatunek obuwia, odznacza się wysokim stopniem trwałości, a jednocześnie gustownym wykończeniem.

Obuwie na „słoninie” ukaże się w sprzedaży na jesieni.



Na trzy dni przed imieninami swej połowicy pan Bąbelk zwraca się do niej tymi słowami: — Zonusi najdroższa, w tym roku nie dam ci nic na imieniny, natomiast ureguluję wszystkie twe rachunki u krawcowej!...

Bąbelkowa zrywa się z krzesła i krzyczy: — Co?!... Ja jestem twoją żoną, a podarunki imieninowe będziesz dawał mojej krawcowej?

Pan Bąbelk zauważył, że jego małżonka jest od pewnego czasu zdehumorowana i ogoronie kapryśna. Gdy powiedział o tym swemu przyjacielowi, ten mu poradził: — To dlatego, że ją zaniedbujesz. Musisz okazywać jej więcej serca. Zobaczysz, że gdy będziesz dla niej bardziej czuły, zmieni się nie do poznania!

Po powrocie do domu Bąbelk porwał w ramiona swą żonę i zaczął ją całować. Ta wybuchła na to płaczem.

— Nie ma wody w kranie, kuchnia dymi, Piotruś wybił szybę, Marysia odeszła wśród prania, a ty mi jeszcze przychodzisz do domu pijany!

Przed pomnikiem Kopernika zatrzymuje się dwóch pijaków.

— Co to za człowiek, Feluchna... — marmrocie jeden z nich, pokazując na pomnik.

— A to... ten, no, jakże go tam... Kopernik... —

— Ko... Kopernik, powiadasz?... Nie znam go... A co to za człowiek?

— To ten, co odkrył, że ziemia się kręci... —

— Aha... Rozumiem, znaczy się też trunko wy?

Nie liczby, ale chory!

Obrady MRN

Dużo dokonano na tym odcinku, ale wiele jest jeszcze do zrobienia. — Przedstawiciele Ubezpieczalni zamiast wziąć udział w dyskusji ulotnili się cichaczem z sali obrad

Ochrona zdrowia człowieka pracy jest sprawą ważną, szczególnie w Łodzi, gdzie ponad 90 proc. ludności, robotników i ich rodzin — to ubezpieczeni. Nic więc dziwnego, że sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego na tym odcinku stało się centralnym punktem wczorajszych obrad Miejskiej Rady Narodowej.

Sprawozdanie, które wygłosił naczelnik Wydziału Zdrowia dr Cholewiusz obejmowało okres od 1945 r. do końca r. 1949.

W pierwszej części mówca scharakteryzował działalność lecznictwa zamkniętego, a więc szpitali, klinik, przychodni specjalistycznych itp. W parze z rozwojem tych placówek, który naprawdę nie jest jeszcze wystarczający, idzie również wzrost uspołecznienia personelu szpitalnego i poprawa jego stosunku do chorych.

Pierwszy szpital miejski w Łodzi, który powstał w 1918 r. liczył 40 łóżek. W chwili wybuchu ostatniej wojny wszystkie szpitale miały niewiele ponad 2 tysiące łóżek. Natomiast dzisiaj, w pięć lat po zakończeniu działań wojennych, ilość łóżek w szpitalach miejskich zwiększyła się prawie dwukrotnie, a w okresie Planu Sześcioletniego przez budowę nowych i powiększenie obecnych szpitali, powiększy się jeszcze o dalsze 2 tysiące.

Przechodząc do lecznictwa otwartego dr Cholewiusz podkreślił, że chociaż dokonywane obecnie zespalandie obu pionów leczniczych — ubezpieczalnego i samorządowego przebiega w Łodzi dość sprawnie, to jednak daje się we znaki brak lekarzy. Dość wymienić, że na 55 istniejących obecnie punktów leczniczych jedynie 23 są w pełni obsadzone.

Dlatego też koniecznym jest pełne i należyte wykorzystanie wszystkich lekarzy, co dotąd jeszcze nie zawsze jest w pełni realizowane. Jako przykład podaje dr Cholewiusz poruszoną już wczoraj przez nas sprawę lekarzy fabrycznych.

Następnie dr Cholewiusz omawia stan sanitarny miasta i najważniejsze problemy zdrowotne. Zwiększa się stale opieka nad chorymi na gruźlicę, co powoduje znaczny spadek liczby zachorowań. Akcją szczepień ochronnych przeciwko gruźlicy objęto w r. 1949, 94 proc. noworodków.

W dalszym ciągu sprawozdania dr. Cholewiusz wskazuje na braki w pracy pogotowia i na nieudolności administracyjne w ośrodkach zdrowia, powodujące często stratę czasu i niepotrzebne czekanie.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po sprawozdaniu, radni wytknęli brak podejścia do omawianych zagadnień od strony chorego, a oparcie się prawie wyłącznie na suchych danych liczbowych.

Zabierając głos w odpowiedzi, dr. Cholewiusz przyznał, że jest to dowodem braków w dotychczasowej pracy, braków, które w przyszłości muszą być usunięte. Wydział Zdrowia zamierza obecnie nawiązać bezpośrednie kontakty z chorymi, organizując wspólne zebrania i konferencje.

Pierwsza taka konferencja odbyła się już w szpitalu im. Janusza Korczaka. Wzięły w niej udział matki znajdujących się w szpitalu dzieci, których krytyczne uwagi były w wielu wypadkach słuszne i celowe.

W zakończeniu dyskusji radni zażądali wyjaśnień od przedstawicieli Ubezpieczalni, których specjalnie zaproszono na posiedzenie. Niestety, okazało się to niemożliwe, gdyż przedstawiciele Ubezpieczalni... ulotnili się zaraz po zakończeniu referatu jak kamfora... (m)

Zaświadczenia w dwóch egzemplarzach

Tylko nauczyciele i robotnicy

mogą wyjechać w lipcu i sierpniu na wczasy lecznicze

Jak wiadomo, skierowania na 3-tygodniowe wczasy lecznicze wydaje się według ustalonej proporcji, mianowicie na każdych 10 skierowań przypada 8 dla pracowników fizycznych i 2 dla umysłowych.

Ponieważ w lipcu i sierpniu nauczyciele mają wakacje — postanowiono, że w obydwu tych miesiącach skierowania na wczasy lecznicze będą wydawane tylko nauczycielom i robotnikom. Inni pracownicy umysłowi mogą bowiem wyjeżdżać na wczasy lecznicze w ciągu całego roku.

Jednocześnie ORZZ zwraca się z apelem do wydziałów personalnych wszystkich zakładów pracy, aby zaświadczenia o urlopie dla osób wyjeżdżających na wczasy lecznicze wydawały w dwóch egzemplarzach z podaniem miesięcznego zarobku brutto. Dzięki temu bowiem oszczędzi się czasu wyjeżdżającym, którzy obecnie muszą odbywać wędrowki od zakładu pracy do ORZZ po drugi egzemplarz zaświadczenia. (k)

Dzied swoje i baba swoje.

Chorzy znowu wędrują z receptami

gdyż lekarze nie stosują się do wydanych poleceń

W wypadkach chronicznych cierpień zdarza się, iż jedno lekarstwo trzeba kilkakrotnie powtarzać. Aby więc ubezpieczonego nie narażać na niepotrzebne wędrowki do lekarza, a lekarza — na stracie czasu, Ubezpieczalnia Łódzka dość dawno już wydała polecenie, aby tego rodzaju chorym wypisywać od razu większą „porcję” np. pastylek, wystarczającą na dłuższy okres czasu.

Podobny cel ma również polecenie wypisywania kilku leków na kilku receptach, a nie na jednej, jak do niedawna.

Niestety, lekarze nie zawsze się do tego stosują, wypisując nadal po kilka

medykamentów na jednej receptce. Jeśli więc jakiegoś leku nie ma w aptece, ubezpieczony nie może go dalej poszukiwać, bowiem aptekarz zabiera mu całą receptę, jako podkład na przyjęte do wykonania pozostałe lekarstwa.

Lekarzom naszym wiadomo zapewne, jakie medykamenty mogą być trudniejsze do otrzymania. W tych wypadkach winni więc oni specjalnie przepisywać je na oddzielnych receptach. Zresztą, jeśli Ubezpieczalnia wydała już w tej sprawie ścisłe polecenie, to chyba należy je też ściśle przestrzegać! (bk)

Nowy system plac

w Miejskim Handlu Detalicznym

Miejski Handel Detaliczny — pierwszy wśród placówek handlu uspołecznionego przystępuje obecnie do stosowania nowego systemu plac, które kształtuje się w procentowym stosunku do wysokości uzyskanego obrotu. System ten zatwierdzony przez Ministerstwo Handlu Wewnętrzznego obowiązuje od 1 maja br.

Zależność zarobku sprzedawcy od obrotu i wyższe możliwości zarobkowe dla wykwalifikowanych pracowników zapewnią znaczne usprawnienie obsługi szerokiej rzeszy ludzi pracy.

System plac MHD, oprócz zasad wynagradzania sprzedawców, ustala również zasady premiowania kierowników sklepów, magazynierów, referentów zaopatrzenia, kasjerów itp.

